

POSTANOWIENIE

Dnia 20 lipca 2022r.

Sąd Rejonowy w Brodnicy Wydział III Rodzinny i Nieletnich

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Marzena Sirokos

Protokolant: stażysta Katarzyna Jędrzejewska

po rozpoznaniu w dniu 6 lipca 2022r. w Brodnicy

na rozprawie

sprawy z wniosku J. B.

z uczestnictwem M. M. (1)

o ograniczenie M. M. (1) władzy rodzicielskiej nad małoletnim F. M.

i z wniosku M. M. (1)

z udziałem J. B.

o ustalenie kontaktów M. M. (1) z małoletnim F. M.

i sprawy wszczętej z urzędu

z uczestnictwem J. B. i M. M. (1)

o ustalenie stałego miejsca zamieszkania małoletniego F. M. oraz wydanie zarządzeń opiekuńczych we władzy rodzicielskiej uczestników

p o s t a n a w i a:

- 1) ustalić, że stałym miejscem zamieszkania małoletniego F. M. jest miejsce zamieszkania jego matki J. B.,
- 2) ograniczyć M. M. (1) władzę rodzicielską nad małoletnim synem F. M. ur. (...) w B., s. M. i J. nazwisko rodowe B., do współdecydowania o istotnych sprawach dziecka w tym leczeniu, edukacji, wyjazdach poza granicę kraju,
- 3) ustalić, że M. M. (1) będzie spędzał z małoletnim synem F. M. dwa tygodnie wakacji poza miejscem zamieszkania małoletniego przy czym od roku szkolnego 2023/2024 będzie spędzał z synem dwa tygodnie wakacji letnich poza granicami kraju małoletniego np. w miejscu zamieszkania M. M. (1), przy czym termin planów wakacyjnych rodzice małoletniego J. B. i M. M. (1) ustalą z co najmniej trzy miesięcznym wyprzedzeniem, natomiast wakacje letnie w roku 2022 M. M. (1) spędzi z synem na terenie kraju w terminie 2 tygodni uzgodnionym z matką dziecka,
- 4) ustalić, że M. M. (1) będzie spędzał z małoletnim synem F. M. jeden tydzień ferii zimowych poza miejscem zamieszkania małoletniego przy czym od roku szkolnego 2023/2024 będzie spędzał z synem jeden tydzień ferii zimowych poza granicami kraju małoletniego np. w miejscu zamieszkania M. M. (1), przy czym termin planów ferii zimowych rodzice małoletniego J. B. i M. M. (1) ustalą z co najmniej dwu miesięcznym wyprzedzeniem,

- 5) ustalić, że M. M. (1) będzie spędzał z małoletnim synem F. M. w lata nieparzyste Święta Bożego Narodzenia poczynając od 24 grudnia do 27 grudnia z możliwością przedłużenia do 7 (siedmiu) dni uwzględniając przerwę świąteczną szkolną poza granicami kraju w tym w miejscu zamieszkania wnioskodawcy,
- 6) ustalić, że M. M. (1) będzie osobiście odbierał syna pierwszego dnia kontaktu o których mowa w pkt. 3, 4, 5 i będzie odwoził dziecko do miejsca zamieszkania małoletniego ostatniego dnia kontaktu, w godzinach ustalonych przez rodziców małoletniego,
- 7) oddalić wnioski w pozostałym zakresie,
- 8) zobowiązać M. M. (1) do współpracy z psychologiem bądź terapeutą rodzinnym celem uwrażliwienia go w zakresie rozumienia potrzeb emocjonalnych syna, mając na uwadze jego prawidłowy rozwój psychofizyczny,
- 9) zobowiązać J. B. i M. M. (1) do poprawy wzajemnych relacji w zakresie wykonywania władzy rodzicielskiej i zaspokajania potrzeb dziecka,
- 10) ustalić, że J. B. i M. M. (1) ponoszą koszty postępowania związane ze swoim udziałem, za wyjątkiem kosztów zastępstwa procesowego wnioskodawczyni i te przejąć na rzecz Skarbu Państwa,
- 11) zasądzić ze Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Brodnicy na rzecz adw. M. G. prowadzącej Kancelarię Adwokacką w B. ul. (...), (...)-(...) B. kwotę 480zł (czterysta osiemdziesiąt złotych) powiększoną o stawkę Vat z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej wnioskodawczyni z urzędu,
- 12) wydatki w sprawie przejąć na rzecz Skarbu Państwa.

I. N. 471/20

UZASADNIENIE

Wnioskodawczyni J. B. wniosła o ograniczenie uczestnikowi M. M. (1) władzy rodzicielskiej nad małoletnim synem F. M. urodzonym w dniu (...) w B. do współdecydowania o najważniejszych sprawach dziecka, tj., leczeniu szpitalnym, wyborze szkoły, wyjazdach zagranicznych.

Uzasadniając wniosek podała m.in., że z uczestnikiem pozostawali w nieformalnym związku do 2017 roku. Z tego związku w dniu (...) urodził się ich syn małoletni F. M.. Po rozstaniu się wnioskodawczyni wyprowadziła się z małoletnim synem do B.. Przez jakiś czas po rozstaniu uczestnik interesował się dzieckiem, zabierał syna do siebie w wakacje czy ferie. Jednak od około dwóch lat, odkąd uczestnik jest w nowym związku, z którego ma dziecko, przestał w zasadzie całkowicie wykazywać zainteresowanie synem. Uczestnik kontaktuje się z synem sporadycznie. W 2019 roku w styczniu uczestnik zadzwonił do syna i zabrał go do siebie oraz zainteresował się jego szkołą. Miało to jednak miejsce z uwagi na toczącą się sprawę o alimenty. Po tym zdarzeniu kolejny raz uczestnik skontaktował się z dzieckiem w lipcu, nie był, bowiem obecny na komunii syna. Od lipca do chwili obecnej nie ma już żadnego kontaktu z dzieckiem.

Małoletni F. uczęszcza na spotkania do psychiatry i psychologa z uwagi na stwierdzone (...).

Uczestnik kwestionował chorobę syna. Z uwagi na fakt, że wnioskodawczyni podejmuje wszystkie decyzje związane z codziennym funkcjonowaniem dziecka i sprawuje nad nim wyłączną opiekę wniosek o ograniczenie władzy rodzicielskiej uczestnikowi jest zasadny.

W odpowiedzi na wniosek uczestnik M. M. (1) wniósł o oddalenie wniosku o ograniczenie uczestnikowi władzy rodzicielskiej,

Zawarł również wniosek o ustalenie jego kontaktów z małoletnim F. M. - w ten sposób, że kontakty będą się odbywały bez obecności matki małoletniego, z prawem do zabierania dziecka poza miejsce zamieszkania, w tym także poza

granice kraju, w tym do Danii z prawem nocowania małoletniego w miejscu zamieszkania ojca na następujących zasadach i w ustalonych terminach:

- uczestnik będzie informował drogą mailową ew. w drodze korespondencji SMS wnioskodawczynię o swoim przyjeździe do Polski, zawsze, z co najmniej tygodniowym wyprzedzeniem i wspólnie ustalą dokładny termin kontaktu wnioskodawcy z małoletnimi, przy czym matka będzie zobowiązana do każdorazowego wydania dziecka na okres nie dłuższy niż 14 dni, który spędzi on w całości w miejscu zamieszkania rodziców uczestnika w Polsce ew. za granicą kraju, w tym w Danii, a ojciec będzie zobowiązany po zakończeniu kontaktu odwiedzić dziecko do miejsca zamieszkania,

- w lata nieparzyste ojciec będzie spędzał z synem w miejscu zamieszkania rodziców uczestnika w Polsce ew. za granicą kraju, w tym w Danii, święta Bożego Narodzenia do Nowego Roku, tj. dni od 24 grudnia godz. 10.00, do 1 stycznia godz. 19.00,

- w lata parzyste ojciec będzie spędzał z synem w miejscu zamieszkania rodziców uczestnika w Polsce ew. za granicą kraju, w tym w Danii, Ś. Wielkanocne, tj. od wielkiego piątku godz. 10.00 do poniedziałku wielkanocnego g. 19.00,

-ojciec spędzi z małoletnim w dniach cały lipiec w miejscu zamieszkania rodziców uczestnika w Polsce ew. za granicą kraju, w tym w Danii oraz drugi tydzień ferii zimowych, a po odbytych kontakcie zawiezie małoletnie do miejsca zamieszkania uczestniczki,

- we wtorki i czwartki każdego tygodnia w godzinach 19:00 - 20:00 czasu polskiego wnioskodawca będzie kontaktował się ze swoim synem za pomocą środka telekomunikacyjnego przeznaczonego do kontaktu na odległość, tj. aplikacji F. M., W., FaceTime lub S., a uczestniczka będzie zobowiązana do dostarczenia małoletniemu odpowiedniego sprzętu wraz z oprogramowaniem oraz umożliwienia odbywania tego kontaktu przez wnioskodawcę bez udziału osób trzecich,

Uzasadniając swoje stanowisko M. M. (1) podał, że obecnie mieszka w Danii 6100 H. S. 22/2 wraz z partnerką M. S..

Nie są prawdą twierdzenia wnioskodawczyni jakoby dziecko nie chciało rozmawiać i mieć kontaktu z ojcem, bardzo się cieszy na spotkania z nim i lubi z nim spędzać czas. Matka małoletniego od 2019 r., kiedy uczestnikowi urodziło się dziecko w nowym związku systematycznie utrudnia mu kontakt z małoletnim. Dotychczas odbywały się one w Polsce, kiedy to uczestnik przyjeżdżając do kraju zabierał syna z miejsca zamieszkania wnioskodawczyni, spędzał z nim kilka dni do maksymalnie 2 tygodni, na koniec zaś kontaktów odwoził dziecko do wnioskodawczyni. Niejednokrotnie w trakcie kontaktów wnioskodawczyni, w sposób wcześniej niezapowiedziany, groziła uczestnika wezwaniem policji w przypadku braku niezwłocznego odwiezienia dziecka. Dodatkowo wnioskodawczyni manipuluje dzieckiem i nastawia je przeciwko ojcu, wmawia, że go nie kocha i się nim nie interesuje. Uczestnik jak dziecko przebywa z nim ma z nim dobry kontakt i relacje, wbrew twierdzeniom wnioskodawczyni nie dostrzegł, aby miało (...). Uczestnik mimo wielokrotnych prób nie może się dodzwonić, bo telefon dziecka, bowiem jest on od dłuższego czasu wyłączany przez wnioskodawczynię, nie mógł też on skutecznie doprosić się o umożliwienie mu zdalnego kontaktu za pośrednictwem elektronicznych aplikacji. Ostatnio uczestnik rozmawiał z dzieckiem w wakacje 2020 r. Od tego czasu telefony są wyłączone, uczestnik mimo podejmowanych wielokrotnie prób w żaden sposób nie może skomunikować się z synem, zaś wnioskodawczyni de facto utrzymuje stan alienacji rodzicielskiej, co oczywiście w sposób rażący uderza w dobro małoletniego.

Nie jest prawdą również, że uczestnik świadomie i w złej wierze nie uczestniczył w komunii syna. Zważyć należy, że odbyła się ona w trakcie trwania pandemii S.-CoV-2 co faktycznie uniemożliwiało uczestnikowi opuszczenie Danii, która w tamtym okresie miała całkowicie zamknięte granice.

Związek między uczestnikiem a małoletnim, mimo uniemożliwiania mu kontaktu, jest na tyle silny, że w zgodzie z jego dobrem jest także kilkutygodniowy pobyt u ojca, chociażby w okresie wakacji. Małoletni otwarcie i deklaruje chęć jak najczęstszego przebywania u ojca, w tym w jego stałym miejscu zamieszkania w Danii.

Zdaniem uczestnika wnioskodawczyni nie przedstawiła żadnych zawinionych zachowań uczestnika, mogących świadczyć o jego rażących uchybieniach rodzicielskich i wychowawczych względem małoletniego a jedynie zaś takie uchybienia mogłyby być zdaniem uczestnika podstawą dla skutecznego ograniczenia mu władzy rodzicielskiej.

Obecnie wnioskodawczyni mimo upływu czasu, nie przejawia woli, aby poszerzyć ojcu udział w życiu syna, wręcz mu ten udział wyłącza, co nie znajduje uzasadnienia w literze prawa, orzecznictwu sądów polskich oraz międzynarodowych i zapatrywaniu doktryny.

Uczestnik jak dotąd właściwie, tj. w sposób zgodny z dobrem dziecka wykonywał władze rodzicielską, nigdy nie uderzył dziecka, nie krzyczał, nie odnosił się wulgarnie do dziecka bądź przy dziecku, nie palił przy nim papierosów. Dziecko dobrze się czuje przy ojcu, ma swój pokój, zabawki, rzeczy osobiste, jest już dobrze z nim związane gdyż po odbytych kontaktach często jeszcze dłużej chce zostać u ojca. W domu ojca nikt nie przeklina, ew. wulgarnie słowa przywoływane we wniosku przez wnioskodawczynię, dziecko mogło wynieść z jej domu.

W tym miejscu Sąd zauważa, że pełnomocnik w swojej odpowiedzi na wniosek często mówiąc o dziecku używa liczby mnogiej mówiąc „małoletni” bądź informuje, że uczestnik właściwie sprawował władzę nad „córka” i ma z nią dobre relacje. Sąd uznał, że są to oczywiste pomyłki pisarskie.

(dowód odpis odpowiedzi na wniosek wraz z winsokiem o ustalenie kontaktów k 19 – 22)

Po uzyskaniu w sprawie opinii z Opiniodawczego Zespołu (...) w T. Sąd na mocy art. 570 kpc wszczął postępowanie z urzędu z uczestnictwem J. B. i M. M. (1) o ustalenie stałego miejsca zamieszkania małoletniego F. M. oraz wydanie zarządzeń opiekuńczych we władzy rodzicielskiej J. B. i M. M. (1).

Sąd ustalił, co następuje:

Małoletni F. M. urodził się (...) ze związku (...). Od rozstania rodziców w połowie 2017r. nieregularnie spotyka się z ojcem. Ukończy 12 lat i będzie uczniem klasy VI szkoły podstawowej.

Małoletni F. po raz pierwszy w 2018 r. był skierowany na badanie do poradni psychologiczno - pedagogicznej z powodu trudności szkolnych i niepokojących matkę problemów emocjonalnych. Stwierdzono, że rozwój chłopca jest w normie, ale przebiega nieharmonijnie z zaburzeniami funkcji mających istotny wpływ na przyswajanie wiedzy i umiejętności szkolnych. Trudności z kontrolą emocji i zachowania wynikają z rozstania rodziców. Włączono wówczas małoletniego do spotkań psychoterapeutycznych na terenie poradni. Jak wynika z opinii nr (...), chłopiec został ponownie zgłoszony na badania z powodu utrzymujących się trudności dydaktycznych oraz problemów zdrowotnych. Z opinii szkolnej wynika, iż F. wymaga ciągłej pomocy i mobilizacji podczas lekcji. Łatwo się dekoncentruje z większym zapalem pracuje indywidualnie z nauczycielem. Uczęszcza na zajęcia korekcyjno - kompensacyjne i dydaktyczno - wyrównawcze. Z powodu problemów zdrowotnych, chłopiec jest często nieobecny na zajęciach dydaktycznych. Zbadano ponownie jego sprawność intelektualną, która kształtowała się nieco poniżej dolnej granicy normy. Z uwagi na opóźniony i dysharmonijny rozwój intelektualny, obserwacja w kierunku epilepsji, zespół nadpobudliwości psychoruchowej z zaburzeniami koncentracji uwagi, wskazano, aby F. został objęty zindywidualizowaną ścieżką kształcenia do końca roku szkolnego 2019/2020. Małoletni w 2021 r. ponownie został poddany diagnozie w poradni psychologiczno - pedagogicznej. Jak wynika z orzeczenia nr 26/38/21/22 o potrzebie kształcenia specjalnego, globalna sprawność intelektualna F. kształtuje się na pograniczu niepełnosprawności intelektualnej stopnia lekkiego. Zdiagnozowano u dziecka zaburzenia hiperkinetyczne, które wpływają niekorzystnie na proces uczenia się zwłaszcza podczas pracy wspólnie z zespołem klasowym. Nadal nie wykazuje samodzielności w czasie lekcji. Wymaga stałej pomocy i ukierunkowania nauczyciela. Ma trudności w trwałym zapamiętaniu treści, wydawaniu opinii, argumentów, uzewnętrznianiu myśli. Ma problemy ze zrozumieniem słów i pojęć. Posiada ubogie słownictwo. Ma bardzo niską motywację osiągnąć. Szkodliwie korzysta ze smartfona i komputera. Małoletni od 29.03.2021 r. uczestniczy w terapii motywująca - wspierającej prowadzonej przez specjalistę psychoterapii uzależnień.

Jak wynika z opinii o uczniu z 21.02.2022 r., F. jest uczniem pogodnym i miłym. Bardzo dobrze funkcjonuje na lekcjach indywidualnych, pracuje zgodnie z planem nauczyciela. Chętnie wykonuje zadania dostosowane do jego możliwości z matematyki. Jest przygotowany do lekcji. Na zajęciach z całą klasą, nie potrafi się skupić. Przestrzega obowiązujących zasad. Ostatnie świadectwa szkolne F. wskazują, że ma bardzo dobre zachowanie na terenie szkoły i największe trudności edukacyjne sprawiają mu zajęcia z języka polskiego, matematyki i przyrody. Chłopiec od 2019 r. korzysta z pomocy poradni zdrowia psychicznego. Lekarz psychiatra rozpoznał zespół nadpobudliwości psychoruchowej z deficytem uwagi oraz zaburzenia emocji. Włączona jest farmakoterapia. Ponadto jest pod opieką kardiologa, ortodonta i okulisty. Z relacji matki, wynika, iż F. ma omdlenia, najczęściej jak się zdenerwowany. Miał badanie EEG głowy, badanie nie wykazało nieprawidłowości.

Na badaniu w T. w (...) w obecności dorosłych małoletni czuł się swobodnie i bezpiecznie. Był skoncentrowany na zabawie telefonem i rysowaniu. F. nawiązał poprawny kontakt z psychologiem. Podczas kontaktu z badającym ujawniał symptomy napięcia emocjonalnego, które ustępowały stopniowo wraz z upływem czasu. W perspektywie małoletniego mama i tata są trwale skłócenii, nie potrafią się ze sobą rozmawiać. Chłopiec miał trudności z wypowiedzeniem się w kwestiach odwiedzania taty w jego miejscu zamieszkania. Nie potrafił udzielić jednoznacznej odpowiedzi czy chciałby jechać do Danii. Postawa małoletniego w powyższym zakresie jest prawdopodobnie związana z niechęcią matki względem jego kontaktów z ojcem poza granicami kraju. Boi się odrzucenia mamy, chce być lojalny wobec niej. Takie działania mamy narażają małoletniego na konieczność podejmowania wyboru i przyjmowania strony jednego z nich.

Biegli (...) stwierdzili, że można stwierdzić, iż F. rozwija się z zakłóceniami. Poziom jego intelektu kształtuje się na poziomie upośledzenia w stopniu lekkim. Może doświadczać trudności w zakresie wnioskowania logicznego, rozumienia zależności przyczynowo-skutkowych i w konsekwencji odczytywania pełnego znaczenia zjawisk społecznych. Ma trudności edukacyjne. Wykazuje niską motywację do podejmowania wysiłku intelektualnego. Ma trudności z koncentracją uwagi, jak również, stwierdzone zaburzenia emocji. Ma kłopoty z wyrażaniem i regulacją uczuć.

Chłopiec wychowuje się w rodzinie rozbitej, w której obserwuje negatywne wzorce zachowania osób dorosłych. F. jest blisko emocjonalnie związany z mamą oraz z tatą. Nie czerpie jednak pełnej satysfakcji z obecnych relacji z ojcem, ma do niego żal, wini za obecną sytuację rodzinną. Zdaje sobie sprawę ze skonfliktowania rodziców. Aktualny deficyt porozumienia rodziców, stanowi, z perspektywy chłopca, poważny problem, który wpływa na jego brak poczucia bezpieczeństwa i zakłóca jego funkcjonowanie. Trudna sytuacja rodzinna wpłynęła na zaburzenia w sferze jego emocji. Nie odczuwa wystarczającego wsparcia ze strony mamy jak i taty, którzy niedostatecznie rozpoznają jego potrzeby. Obawia się, że mógłby urazić uczucia któregoś z rodziców, przejmuje się tym, co oni czują. Małoletni wystrzega się wypowiadania własnych potrzeb w zakresie ewentualnych zmian w dotychczasowej sytuacji rodzinnej gdyż obawia się niezadowolenia któregoś z rodziców. F. wymaga zapewnienia stabilnych, przewidywalnych warunków życiowych i odpowiedniej stymulacji rozwoju. Zdaniem biegłych zasadne wydaje się zapewnienie dziecku możliwości kontynuowania korzystania ze wsparcia psychologicznego i zobowiązanie rodziców do zaprzestania działań, które wikłają małoletniego w konflikt.

(dowód: opinia (...) k. 52 – 62, informacja z poradni psychologiczno – pedagogicznej k. 6)

J. B. ma lat 42. Nie pracuje zawodowo. Mieszka wraz ze swoją matką, w lokalu jej własności. Pozostaje pod opieką endokrynologa, przyjmuje leki na stałe pod kontrolą lekarza rodzinnego. Przed 4 laty konsultowała się psychiatrycznie, z powodu nerwicy, kontynuuje zaleconą farmakoterapię. Opiniowana przedstawiła się, jako osoba umiarkowanie stabilna emocjonalnie. W towarzystwie innych osób unika porozumiewania się i wycofuje. Zdaniem biegłych min. ujawnia zmienność i zawziętość, co utrudnia jej osiągnięcie porozumienia. Jest mało wrażliwa na potrzeby innych, nieprzejednana w myśleniu i sądach. Skłonna do przekraczania ustalonych granic i zasad. Wykazuje zachowania wrogie i antyspołeczne z elementami pewnej bezsilności wobec innych. Przejawia trudności z okazywaniem czułości i miłości, odbierana może być, jako osoba chłodna emocjonalnie. Czuje się odpowiedzialna za wychowanie syna, z którym czuje się związana, ale zdaniem biegłych nie stwarza atmosfery do swobodnej komunikacji. Jest stałym

rodzicem, który nie troszczy się jednak nadmiernie o swoje dziecko. Zazwyczaj w sytuacji konfliktu narzuca swoje zdanie, nie daje się przekonywać do racji dziecka. Bywa nadmiernie wymagająca, uważając siebie za autorytet, przede wszystkim w kwestiach kontaktowania się dziecka z ojcem. Zdaniem biegłych dostępny materiał wskazuje na wikłanie emocjonalne chłopca, kierowanie do niego informacji niedostosowanych do wieku i roli w systemie rodzinnym, a także uaktywnienie konfliktu lojalności. Nie dostrzega wszystkich problemów syna, złożoności jego sytuacji, umniejsza znaczeniu pewnych trudności i przeszkód. J. B. jest skoncentrowana na konflikcie z ojcem dziecka, przedkładając potrzeby małego nad własne. Biorąc pod uwagę całokształt badania zdaniem biegłych kompetencje wychowawcze J. B. są obniżone i wymagają korekty. Powinna skorzystać ze wsparcia psychologicznego, aby mogła być bardziej uważnym rodzicem w zakresie potrzeb syna, również w kontekście swobodnego kontaktu z ojcem.

(dowód: opinia biegłych k. 52 – 62)

Na dzień dzisiejszy przyznała, że M. M. (1) dzwoni do syna i kontakty w jej ocenie dobrze przebiegają. Przychyliła się do kontaktów proponowanych przez M. M. (1) z synem, ale obawia się wyjazdu syna za granicę. Zeznała, że obawia się tego, że jak syn wróci od ojca z Danii to będzie syn tak jak to miało już miejsce agresywny do niej, wyzywał i klócił się. Przyznała, że z ojcem dziecka nie rozmawia o F.. Jeździ z małym do psychologa i do psychiatry. Do psychologa jeździ raz w miesiącu, a do psychiatry, co 3-4 miesiące. Wnioskodawczyni zauważa, że mały chce kontaktu z tatą.

(dowód: zeznania J. B. k. 79 v.)

M. M. (1) mieszka od trzech lat w Danii. Pracuje w godzinach od 7 do 17 w dni powszednie, według uznania również w soboty i niedziele w sektorze budowlanym. M. M. (1) zamieszkuje z partnerką M. S., ich wspólnym dzieckiem i dwiema córkami partnerki z pierwszego małżeństwa. Dziewczęta, w wieku 16 i 9 lat zajmują jeden pokój, a N. M., ur. (...), śpi w łóżeczku w sypialni rodziców. Jest zdrowym dzieckiem, prawidłowo się rozwija, uczęszcza do żłobka. Mały F. poznał w/w dzieci, ma z nimi dobre relacje i z narzeczoną ojca. M. S. ma lat 35, pracuje, jest zdrowa, pozostaje w związku z badanym od 4 lat.

Przyznał, że mimo stałego kontaktu telefonicznego z chłopcem w czasie poprzedzającym badanie w (...) nie rozmawiał z synem przez może dwa tygodnie. Rozumie, że F. mógł pomyśleć, że tata o nim zapomniał. Jednocześnie, w jego przekonaniu, to matka przekonywała F., że ojciec się nim nie interesuje. Brak kontaktu z wychowawcami syna i pierwsze zalogowanie się na jego e-dziennik 2 tygodnie przed badaniem w (...) wyjaśnił biegłym tym, że wcześniej wystarczały mu informacje na temat dziecka udzielane przez J. B.. Obecnie nie ma od J. B. informacji, nie utrzymują kontaktu. W rozmowie z biegłymi raz twierdzi, że syn nie jest dobrze traktowany w domu, biega bez opieki po dworze, a matka stosuje alkohol mając go pod opieką a w innej części rozmowy stwierdza, że chyba dobrze mu pod pieczę mamy. Utrzymuje, że syn pod jego opieką nie wykazuje cech nadpobudliwości. Nie podważa przeprowadzonej w tym zakresie diagnozy, ale winą za niewłaściwe zachowanie gotów jest obwiniać matkę. Swoją rolę ojcowskiego zaangażowania ocenia, jako prawidłowy. Uważa, że jest w stanie przejąć opiekę nad dzieckiem, gdy będzie taka potrzeba - jednocześnie przyznaje, że jest to nierealne. Nie zgadza się na ograniczenie władzy rodzicielskiej. Dopytany przez specjalistów, chciałby mieć możliwość decydowania o szkole, leczeniu, lekarzach i zdrowiu dziecka.

W początkowym okresie po rozstaniu zabierał dziecko do siebie, gdy był w Polsce, nawet na dłuższe 1-2 tygodniowe okresy. Zdarzało się, że F. chciał zostać z nim na dłużej, płakał. Widywał się z nim średnio, co miesiąc. Potem, około 4 lata temu wyjechał do Danii i rzadziej przyjeżdżał do Polski - zabierał syna do siebie dwa razy do roku. Bezpośrednio od przełomu roku 2019/20 M. M. (1) nie kontaktował się bezpośrednio z dzieckiem prawie rok. Zbiegło się to też w czasie z epidemią (...)19.

(dowód: opinia (...) k. 52 – 62)

Gdy w Polsce są w szkołach przerwy świąteczne to uczestnika nie ma w Polsce. Przyznał, że jest skłonny poddać się wspólnej terapii rodzinnej. Obecnie ma regularny kontakt z synem. Zdarza się, że mały sam od siebie dzwoni do

taty. Zeznał, że miejsce syna ma być przy matce, ale myśli, że jak syn dorośnie to sam będzie wiedział gdzie będzie chciał być i on w to nie będzie ingerował.

Do Polski przyjeżdża tylko na wakacje letnie i w Polsce jest do dwóch tygodni. Na święta Bożego Narodzenia nie ma możliwości przyjazdu, bo też pracuje albowiem w Dani nie ma takich świąt jak w Polsce. Urlop przysługuje mu w wymiarze dwóch tygodni. W jego ocenie J. B. buntuje syna, siedzi przy F., gdy ten rozmawia z ojcem to podsłuchuje.

(dowód: zeznania M. M. (1) k. 80 – 80v.)

Biegli psychologowie (...) w T. po przeprowadzeniu badań postawili następujące wnioski:

- aktualne relacje między rodzicami małoletniego są zaburzone, dorośli nie podejmują ze sobą dialogu w zakresie spraw i problemów dotyczących syna, co znacząco utrudnia współpracę w zakresie wykonywania władzy rodzicielskiej i zaspokajania potrzeb dziecka w zakresie kontaktów z tatą;

- F. ujawnia więzi emocjonalne z rodzicami, jednakże relacje z ojcem są osłabione i zaburzone;
- z uwagi na miejsce zamieszkania ojca, kontakty taty z synem powinny być ustalone przede wszystkim w dni wolne od nauki dziecka - przynajmniej przez 2 (dwa) tygodnie wakacji, 1 (jeden) tydzień ferii, święta i inne dłuższe okresy wolne od zajęć szkolnych (opiniowany zobowiązał się powiadamiać matkę o zamiarze przyjazdu do kraju na 3 tygodnie przed). Matka podczas badania w (...) zgodziła się na propozycje ojca w zakresie uregulowania kontaktów z synem za wyjątkiem jego wyjazdu za granicę. Po odbyciu przez ojca konsultacji psychologicznych mających na celu uwrażliwienie go w zakresie rozumienia potrzeb emocjonalnych dziecka, właściwym byłoby umożliwienie wyjazdu F. do miejsca zamieszkania ojca za granicę - przynajmniej w okresie jego kontaktu w wakacje letnie;
- wola dziecka w zakresie kontaktów z ojcem wyrażona bezpośrednio wskazuje na uwikłanie chłopca w konflikt dorosłych i na brak możliwości ugłaśniania swoich potrzeb w tym zakresie. F. potrzebuje możliwie jak najszerszych kontaktów z tatą. Ojciec, rozważając możliwości przejęcia opieki nad synem, destabilizuje jego poczucie bezpieczeństwa, oddalając w czasie ewentualny przyjazd syna do jego miejsca zamieszkania w Danii. Przeprowadzone badanie wskazuje na deficyt kontaktu dziecka z ojcem, który przemawia za określeniem bezpiecznych warunków, na których dziecko mogłoby odwiedzać ojca również poza granicami kraju;
- aktualne predyspozycje opiekuńczo - wychowawcze J. B. są obniżone, ale wystarczające do sprawowania opieki nad małoletnim synem, w przypadku M. M. (1) - są one obniżone i wymagają korekty
- z uwagi na obecną sytuację małoletniego, konflikt rodziców, odległość i ograniczony udział wnioskodawcy w życiu dziecka, zasadne jest rozważenie wydania zarządzeń opiekuńczych wobec obojga rodziców, zobowiązując ich do współpracy ze sobą, która konieczna jest dla stworzenia optymalnych warunków rozwoju dla dziecka. Ustalenie miejsca pobytu małoletniego przy matce mogłoby przyczynić się do urealnienia możliwości wyjazdów chłopca za granicę do taty.

(dowód: opinia k. 52 – 62)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie:

- zeznań J. B. k. 79 v. 80,
- zeznań M. M. (1) k. 80 – 80v.,
- opinii Opiniodawczego Zespołu (...) k. 52 – 62,
- odpisu pełnego aktu urodzenia F. M. k. 5,

- informacji z poradni psychologiczno – pedagogicznej o małoletnim k. 6,
- akt sprawy tut. Sądu III RC 74/17,
- akt sprawy tut. Sądu III RC 190/19.

Co do zasady nikt nie kwestionował opinii biegłych. Wnioskodawczyni i uczestnik wyrażali wątpliwości odnośnie niektórych wniosków opinii. Pełnomocnik M. M. (1) złożył zastrzeżenie do tego, że biegli wnoszą o wydanie zarządzeń opiekuńczych wobec uczestnika, sam zaś M. M. (1) zeznając informował, że jest gotów poddać się terapii rodzinnej.

Zeznania J. B. i M. M. (1) sprowadzały się do wykazania zasadności zajętogo stanowiska w sprawie. Rodzice małoletniego F. zgodni byli, co do jednego – małoletni F. potrzebuje kontaktu z ojcem. Odnośnie władzy rodzicielskiej M. M. (1) podtrzymał stanowisko nie godził się na jej ograniczenie.

Sąd opinię uznał za rzetelną w sposób pełny udzielającą odpowiedzi na zadane przez Sąd pytania. Ustalenia opinii Sąd uczynił swoimi i co do zasady podzielił jej wnioski. Opinia dla Sądu była istotna, stanowiła swoisty głos, stanowisko małoletniego dziecka i jego rozsądną wolę.

Sąd zważył, co następuje:

Kodeks rodzinny i opiekuńczy nie definiuje pojęcia władzy rodzicielskiej. Przyjmuje się powszechnie, że władza rodzicielska to ogół obowiązków spoczywających na rodzicach i praw im przysługujących względem dziecka w celu należytego sprawowania pieczy nad jego osobą i majątkiem. Decydującym kryterium, na podstawie, którego rozstrzyga się treść oraz wykonywanie władzy rodzicielskiej jest dobro dziecka. Interes dziecka należy przy tym oceniać według kryteriów obiektywnych, przyjętych, jako reguły prawidłowego postępowania w społeczeństwie, z uwzględnieniem wieku dziecka, jego stanu zdrowia, uzdolnień, cech charakterologicznych, właściwości rodziny i środowiska, w którym się wychowuje.

Władza rodzicielska powstaje z mocy prawa z chwilą urodzenia się dziecka i z reguły przysługuje obojgu rodzicom w stanie niezmiennym przez cały czas jej trwania. Oboje rodzice mają, zatem obowiązek i prawo do wspólnego jej wykonywania i uzgadniania między sobą sposobu wychowania dziecka i załatwiania jego spraw. Chodzi tu o wykonywanie przez każdego z rodziców wszystkich obowiązków, dzięki którym dziecko będzie wychowywane w sposób zapewniający jego prawidłowy rozwój. Jak wynika z treści art. 96 § 1 k.r. i o., wychowanie dziecka obejmuje wychowanie fizyczne i duchowe. W ramach wychowania fizycznego rodzice powinni zadbać o zdrowie i życie dziecka, jego pełną sprawność fizyczną. Wychowanie duchowe obejmuje z kolei wpajanie dziecku zasad moralnych i współzycia społecznego, kształtowanie prawego charakteru, wyrabianie w dziecku sumienności, pracowitości i poczucia obowiązku., miłości do ojczyzny, nawyku poszanowania cudzej własności, a także zapewnienie dziecku odpowiedniego do jego uzdolnień wykształcenia i przygotowania do pracy zawodowej.

Stosunki między rodzicami a dziećmi mają charakter szczególny, dobro dziecka wymaga, bowiem maksymalnego stopnia staranności rodziców. Rodzice powinni wykazywać, zatem względem dziecka jak największe zainteresowanie, oddanie i poświęcenie, udzielać mu wskazówek, rad i pomocy, sprawować nadzór nad jego zachowaniem oraz zapewnić mu stosowne rozrywki. Rodzice z zasady wykonują władzę rodzicielską sami, bez zaangażowania sądu opiekuńczego. Jedynie w sytuacjach szczególnych ustawodawca przewidział możliwość ingerencji sądu opiekuńczego w sferę wykonywania przez rodziców ich obowiązków rodzicielskich.

Zgodnie z art. 109 § 1 k.r. i o. jeżeli dobro dziecka jest zagrożone, sąd opiekuńczy wyda odpowiednie zarządzenia.

Rozstrzygając o dobru dziecka sąd nie pomija interesu rodziców, ale interes rodziców musi ustąpić przed interesami dziecka, gdy nie da się pogodzić z ochroną małoletniego.

Odnosząc powyższe do okoliczności przedmiotowej sprawy. Zeznania wnioskodawczyni i uczestnika pokazały, że rodzice małoletniego F. nie mają żadnego wypracowanego porozumienia w wychowaniu dziecka, jego leczenia,

edukacji. Centrum życiowym F. było i jest miejsce zamieszkania jego matki. Matka dziecka mimo pewnych deficytów jest wrażliwsza na sygnały płynące od dziecka i jego potrzeb albowiem sprawuje stałą pieczę nad synem. W ocenie Sądu stanowisko M. M. (1), aby zachował całą władzę rodzicielską w tym decyzyjność na rozwój psycho – fizyczny dziecka zmierza do zaspokojenia jego potrzeb a nie dziecka. Dziecko musi mieć poczucie bezpieczeństwa w swoim rozwoju, stabilność emocjonalną, świadomość centrum życiowego a wklanie go w spór rodziców i co gorsza uświadamianie to dziecku, że każdy z rodziców chce, aby z nim mieszkało wpływa niekorzystnie na rozwój dziecka.

Zgodnie z Art. 26 kodeksu cywilnego

§ 1. Miejscem zamieszkania dziecka pozostającego pod władzą rodzicielską jest miejsce zamieszkania rodziców albo tego z rodziców, któremu wyłącznie przysługuje władza rodzicielska lub któremu zostało powierzone wykonywanie władzy rodzicielskiej.

§ 2. Jeżeli władza rodzicielska przysługuje na równi obojgu rodzicom mającym osobne miejsce zamieszkania, miejsce zamieszkania dziecka jest u tego z rodziców, u którego dziecko stale przebywa. Jeżeli dziecko nie przebywa stale u żadnego z rodziców, jego miejsce zamieszkania określa sąd opiekuńczy.

Sąd w tym zakresie uznał rację wnioskodawczyni popartą oceną biegłych psychologów, że należy ustalić centrum życiowe dziecka jego poczucie przynależności i ustalił miejsce zamieszkania przy matce orzekając jak w pkt 1.

Pobyt M. M. (1) w Polsce jak sam przyznał sprowadza się do dwóch tygodni w okresie wakacji letnich. Bezspornym jest, że po dłuższej przerwie w kontaktach z synem jego wzajemna więź z dzieckiem jest w głównej mierze utrzymywana za pomocą komunikatorów. Z tego już powodu trudno mówić, że jest w stanie na bieżąco podejmować wszystkie decyzje dotyczące codziennego życia dziecka.

Ukończenie odpowiedniego programu terapeutycznego ma być dla M. M. (1) wsparciem nie tylko w ustalonych kontaktach z synem, ale właśnie w byciu odpowiednim wsparciem dla syna w codziennym życiu F.. Dziecka, które jest uwikłane w olbrzymi konflikt lojalnościowy między rodzicami, za który nie tylko M. M. (1) odpowiada, bo duży ma w tym udział matka dziecka. Wolą dziecka jest, aby rodzice nie przejawiali wobec siebie nienawiści, aby dziecko nie było wypytywane przez jednego z rodziców, co dzieje się u drugiego rodzica i nieustannie kontrolowane, co robi będąc z drugim z rodziców. Sąd też uznał, że nie tylko zarządzenia opiekuńcze w zakresie władzy rodzicielskiej należy wydać wobec ojca dziecka, ale również wobec matki.

Mając powyższe na uwadze na mocy cytowanych przepisów Sąd orzekł jak w pkt 2, 8 i 9.

Sąd nie kwestionuje tego, że oboje rodzice czują się emocjonalnie związani z dzieckiem i pragną uczestniczyć w jego życiu, wychowaniu.

W myśl przepisu art. 113 § 1 k.r.o. niezależnie od władzy rodzicielskiej rodzice i ich dziecko mają prawo i obowiązek utrzymywania ze sobą kontaktów. Zgodnie z § 2 tego przepisu kontakty z dzieckiem obejmują w szczególności przebywanie z dzieckiem (odwiedziny, spotkania, zabieranie dziecka poza miejsce jego stałego pobytu i bezpośrednio porozumiewanie się, utrzymywanie korespondencji, korzystanie z innych form porozumiewania się na odległość, w tym ze środków komunikacji elektronicznej. Przepis art. 113¹§1 k.r.o. stanowi natomiast, że jeżeli dziecko przebywa stale u jednego z rodziców, sposób utrzymywania kontaktów z dzieckiem przez drugiego z nich rodzice określają wspólnie, kierując się dobrem dziecka i biorąc pod uwagę jego rozsądne życzenia; w braku porozumienia rozstrzyga sąd opiekuńczy.

Odnosząc powyższe do okoliczności przedmiotowej sprawy wskazać należy, że w przedmiotowej sprawie zaistniała konieczność ustalenia sposobu kontaktów M. M. (1) z synem, ponieważ rodzice małoletniego nie byli w stanie wspólnie tego do końca wypracować, zaistniała, zatem potrzeba sprecyzowania i ustalenia tych kontaktów przez Sąd. Każda ze stron wskazuje na zupełnie odmienne przyczyny problemów, trudności w realizacji kontaktów ojca z dzieckiem, które szczegółowo każda ze stron przedstawiła w swoich zeznaniach. Bezspornym jest fakt, że dla obojga rodziców

najważniejsze jest dobro i prawidłowy rozwój ich dziecka. Nie ulega jednak wątpliwości, że mają oni jednak problem w uzgodnieniu wspólnego stanowiska, co do przebiegu i częstotliwości a zwłaszcza miejsca tych kontaktów M. M. (1) z małoletnim synem argumentując obrane przez siebie stanowiska.

Niezależnie od podawanych przez każdego z rodziców odmiennych przyczyn trudności w realizacji kontaktów ojca z dzieckiem istotne jest znalezienie sposobu na takie ustalenie kontaktów i doprowadzenie do ich prawidłowego przebiegu, aby służyło to dobru małoletniego dziecka, a przede wszystkim zapewniło pewną stabilizację i regularność, tak, aby chłopiec jak najwięcej z nich zyskał i stanowiło to dla niego źródło radości.

Sąd ustalając sposób kontaktów ojca z dzieckiem kierował się wnioskami rodziców dziecka i przede wszystkim wskazaniem przez biegłych z Opiniodawczego Zespołu (...) propozycji, którzy wydali opinię w przedmiotowej sprawie albowiem stanowiła ona w tym zakresie rozsądną wolę dziecka. Opinię Sąd podzielił i jej ustalenia uczynił swoimi. Dla Sądu istotne jest stanowisko dziecka, jego stan psychiczny, rozwój psycho - fizyczny i obecne relacje z rodzicami oraz konsekwencje na przyszłość w szeroko pojętym rozwoju dziecka. Przy ustalaniu kontaktów Sąd miał na uwadze faktyczne pobyty ojca w Polsce oraz mając na uwadze, że dziecko jest w wieku szkolnym przerwy od nauki. Sąd nie znalazł żadnych podstaw aby od przyszłego roku szkolnego F. nie spędzał kontaktów w środowisku rodzinnym ojca. M. M. (1) ma rodzinę, pracę, prowadzi ustabilizowany rytm życia, nic nie stoi na przeszkodzie aby F. spędzał w Danii kontakty, co też jest wolą dziecka. Sąd uznał, że niezasadne jest ustalanie sztywnych kontaktów w zakresie komunikowania się dziecka z tatą przez komunikatory. Małoletni jest na tyle dojrzały, że sam potrafi połączyć się z tatą wtedy gdy taka jest jego wola.

Mając powyższe na uwadze na mocy cytowanego przepisu Sąd orzekł jak w pkt od 3 do 7 orzeczenia.

O kosztach Sąd orzekł na mocy art. 108 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc i art. 520 kpc